

Polki nie potrafią kupować proszku do prania



Jak kupować proszek do prania? Odpowiedzi może być wiele. Jedni przy wyborze kierują się składem, inni przeznaczeniem (jasne lub ciemne tkaniny), ale większość zawsze wybiera ten, który jest najtańszy. Promocja działa jak magnes. Tymczasem okazuje się, że robiąc w ten sposób zakupy wcale nie oszczędzamy pieniędzy.

Większość z nas kupuje proszek intuicyjnie. Najczęściej kierujemy się najniższą ceną. Ci bardziej świadomi konsumenci pokuszą się o przeliczenie i porównanie ceny za kilogram. Okazuje się, że to nie wystarczy, by faktycznie wybrać ten najtańszy proszek. Tak naprawdę powinniśmy przede wszystkim korzystać z jednej informacji, zawartej na opakowaniu. Chodzi o ikonkę przedstawiającą koszyk i liczbę, która nad nim widnieje. Oznacza ona ilość prań, jaką można robić, wykorzystując konkretne opakowanie.

"Kupując produkt - nie porównujemy cen patrząc jedynie na wielkość opakowania lub jego cenę - **w sytuacji, gdy na półce stoją obok siebie produkty nie skoncentrowane i skoncentrowane, to może prowadzić do błędnych decyzji**" - ostrzegła dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego, dr Anna Oborska na konferencji poświęconej prawidłowemu postępowaniu podczas prania. "Patrzmy na ikonę załadunku prania, którą producent zamieszcza na froncie opakowania. To kosz wypełniony ubraniami, na którym nadrukowana jest liczba, która informuje, na ile prań wystarczy opakowanie. Dzieląc cenę produktu przez tę wartość otrzymamy rzetelną informację o faktycznej cenie jednego prania przy właściwym użyciu danego środka. Wówczas wybór najbardziej ekonomicznej oferty jest już bardzo prosty - wybierzmy środek, w którym cena za jedno pranie jest najniższa" - radziła Oborska.

Następnym razem, wybierając proszek do prania, warto zabrać ze sobą kalkulator. Prosta matematyka pozwoli zaoszczędzić kilka złotych.